GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **N^ER 140.** *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

ŚRODA DNIA 22 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
21.	7	27 7, 040	+16. 6	+10.4	półn: słaby	pochmurno	
	12	,, 6, 726	+22 7	+10,0	Połud: za. słaby	,, ,,	deszcz.
	3	,, 6, 521	+25. 3	+10,9	półn: sredni	chmury	grzmot, deszcz.
	9	,, 6, 681	+16. 8	+10,0	p. za. słaby	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Dziennik *Konstytucyonista* umieścił w numerze 137 następuiący artykuł:

"Jeden dziennik napisał: Stany kilku węgierskich *comitats*, których naprzód dał przykład *Bartz*, ośmielili się uczynić przełożenia swoiemu królowi, Franciszkowi, w których przypominaią dobrodzieystwa wyświadczone Węgrom przez Polaków w woynach toczonych przeciwko Turkom, wystawiaią wielki błąd Austryi, iż poświęciła kray, który ią obraniał przeciwko Rossyi, chwilowym widokom, nakoniec proszą tymczasowie: 1) Aby odwołano bez zwłoki zakaz wywożenia broni i żywności do Polski; 2) Aby zwołano seym, któryby przedsięwziął potrzebne środki do polepszenia losu Polaków.,, Niewiadomy dotąd skutek tych przedłożeń.

Tenże dziennik donosi, że wszystkie drogi w austryackiém państwie są zalane woyskami. — Zbierze się armia od 60 do 80 tysięcy ludzi na granicach Bawaryi, a w Lindau pełno woyska. Cesarz Jmć wezwał do wzięcia się do oręża ludy węgierskie pograniczne Turcyi.

Wysłaną została deputacya do nowego króla Belgów z oświadczeniem o nastąpionym wyborze Go na tron i ofiarowaniem Mu belgiyskiéy korony. Składa się ona z osób, które głosowały przeciwko wyłączeniu nassauskiego domu.

Kilku kupców warszawskich odebrało listy z Wrocławia i Berlina donoszące, iż gabinet londyński przesłał mocne przełożenie europeyskim dworom w sprawie Polski.

Warszawa 19 Czerwca.

UCHWAŁA SEYMOWA.

Izby Senatorska i Poselska. — Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu kommissyy seymowych, w zamiarze zapewnienia żywności dla woyska na rok 1831, postanowiły i stanowią co następuie:

Art. 1. Od dnia 15 września r. b. królestwo polskie dostarczy pod dyspozycyą Rządu Narodowego następuiącą ilość produktów, iako to: żyta korcy 89,168, grochu lub kaszy korcy 33,438, owsa korcy 331,032.

Art. 2. Od dnia 15 lipca r. b. dostarczy kró-

lestwo polskie pod dyspozycyę Rządu Narodowego, okrasy funtów 168,000, wódki garcy 560,001 próby 6téy *Magiera* i ciepła 12° Reaumura, siana centnarów 604,800, słomy centnarów 241,520 prostéy lub targanéy.

Art. 3. Powyższa ilość liwerunku do dnia 1 stycznia 1832 wyrachowana, rozłożona zostanie na województwa w stosunku podatku liwerunkowego pieniężnego.

Art. 4. Rady wojewódzkie rozłożą stósownie do tegoż podatku na powiaty i szczególne gminy, ilości produktów na województwa przypadające, podciągając tak dwory iako też włościan, którzy dawniéy liwerunki pieniężne opłacali. Rozkłady i w stosunku tego palety, pod odpowiedzialnością władz administracyynych gminom doręczone bydź powinny przed terminami art. 1szym i 2gim oznaczonemi. Odstawa produktów, nie będzie mogła bydź zarządzona bezpłatnie daléy, iak o mil 12 od mieysc, z których produkta są brane.

Art. 5. Wykonanie niniejszego prawa kommissyom rządowym spraw wewnętrznych ji woyny poleca się.

Dan w Warszawie dnia 16 Czerwca 1831 r.

Marsz: Izby Posel:	Prezyd: w Senacie
Wł: Hr. *Ostrowski*.	*Miączyński*.
Sekr: Izby Posel:	Sekretarz Senatu
Xawery *Czarnocki*	Senator Kasztelan
Dep: Okr: Stanisław:	*Niemcewicz*.

Izba Poselska. — Posiedzenie izby poselskiéy dnia 18 b. m. rozpoczęte zostało od nader przyiemnego i pożądanego obrzędu. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił też izbę, że upoważnionym został do wprowadzenia do niéy Narcyza hr. *Olizara*, uznanego przez Senat za Reprezentanta województwa Wołyńskiego, zanim z wszystkich tegoż województwa powiatów nie przybędą posłanniey dla zaięcia w gronie iéy mieysc swoich. W pełnych patryotyzmu i nayszlachetnieyszych uczuć wyrazach, oddawszy tenże Minister cześć obywatelskim przedsięwzięciom hr. *Olizara*, upraszał zarazem, iżby wolno mu było dopełnić niezwłocznie polecenie rządowe.

Niezadługo, ukazał się poseł hr. *Olizar*, wprowadzony do izby przez ministra spraw zagranicznych; całe grono reprezentantów, powstawszy z mieysc powitało swego nowego członka. Przedstawiając go marszałkowi izby, minister spraw wewnętrznych raz ieszcze wspomniał o iego patryotyczném poświęceniu się dla oyczyzny, które ziednało mu naychlubnieyszy wieniec obywatelski; na co odpowiadając marszałek, w imieniu całéy izby wynurzył radość z powodu oglądania w dawnéy prawodawców polskich świątyni, reprezentanta bratniéy prowincyi, który światłem swém ma wesprzeć naygorętsze usiłowania narodu, pragnącego niepodległości wszystkich części rozszarpanego krolestwa polskiego.

Hrabia *Olizar* naymocniéy wzruszony, zaiął niezwłocznie mieysce na ławce obok reprezentantów województwa Krakowskiego, a niechcąc przerywać toczącéy się dyskussyi, dopiero po iéy ukończeniu głos zabrał. W wymownym głosie swoim skreślił przedsięwzięte przez obywateli Wołyńskich kroki w celu przystąpienia do ogólnéy sprawy narodu polskiego. Wyraził: że od pierwszéy chwili doyścia do nich wiadomości o powstaniu w królestwie polskiém, iedyném ich życzeniem było wsparcie czynne onegoż, co też ci obywatele, o ile w ich możności było, uskutecznili. Że powstanie Wołyńskie nie rozwinęło się tak silnie iak powstanie w królestwie, to poseł *Olizar* przypisywał przedewszystkiém temu, że gdy Polacy robiąc rewolucyą, posiadali własne woysko, iakkolwiek nieliczne, lecz pełne męztwa, które dozwoliło im z zupełną wolnością o losach oyczyzny swéy stanowić, obywatele Wołyńscy przeciwnie, otoczeni szpiegami i roiem zaprzedanych urzędników, z naywię-

kszą iedynie skrytością i wystawiaiąc się na naysroższe okrucieństwa, na utratę maiątku, a nawet na dziką zemstę nad ich dziećmi się pastwiąca, mogli myśleć o ważném dziele politycznego wyswobodzenia się; a gdy Polacy węzłem nierozerwanym wiary wspólnéy z ludem połączeni, w całym narodzie znaydowali zgodność życzeń i zamiarów, obywatele Wołyńscy przeciwnie, różniący się z włościanami wyznaniem, napotykali wrogów, w każdym duchownym, a nawet w każdym poddanym, który nawykł w nich widzieć wykonawczy srogich rozkazów despoty, tych, którzy od nich podatki wyciskali, tych nakoniec, którzy z łona ich rodzin, wyrywali dzieci dla oddawania ich w rekrutów. Zakończył hr. *Olizar* oświadczeniem, że w chwili kiedy uciekaiąc z oyczystych zagród od familii i maiątku, pozbawiony tego wszystkiego, cokolwiek istnienie osłodzić iest zdolne, nie spodziewał się bynaymniey, żeby ieszcze coś, cierpienia iego i życie będące niemal ciężarem, uprzyiemnić zdołało, nadspodziewanego doznaie wzruszenia, widząc się w gronie posłeńców narodu, i składa im nayczulszą wdzięczność za zaszczyt, który w chwili obecnéy od nich doznaie. Skończywszy mówić hr. *Olizar*, podpisał niezwłocznie pamiętne akta Reprezentacyi.

Wiadomości Urzędowe od woyska.

Do Rządu Narodowego

Naczelny Wódz Siły Zbroyney Narodowéy.

Mam zaszczyt zawiadomić Rząd Narodowy, iż jenerał *Chrzanowski* przesłał następuiące wiadomości o działaniach oddziału powstania Żytomierskiego, zostaiącego pod dowództwem kapitana *Rożyckiego*.

Oddział rzeczonego powstania złożony z obywateli powiatów Żytomierskiego, i Machnowieckiego, ufformowawszy się dnia 6 Maja bieżącego roku o dwie mile od miasteczka Cudnowa, przeiął w okolicach tamecznych dnia 20 Maia 500 rekrutów, drogą Żytomierską do główney armii rossyyskiéy prowadzonych, których do domu porozpuszczał. Nie mogąc się połączyć z powstaniem podolskiem, dla przerwaney kommunikacyi przez korpus jener. *Rotha* udał się ku Janowu a ztamtąd po przeyściu rzeki Boh w pozycye leśne Wołyńskie. Attakowany d. 27 pod wsią Mołoczkami przez dwie roty piechoty z pułku xięcia Wellingtona i przez kilkudziesiąt Kozaków, ubił nieprzyiacielowi 30 żołnierzy i dowodzącego officera, 90 ludzi z iednym officerem wziął w niewolą, których rozpuścił, sam nie maiąc iak 5 ludzi i 2 konie ranne. Dnia 30 Maia obchodząc woysko nieprzyiacielskie, udał się pomiędzy Korzec i Zwakieł i pod Kilikijowem zabrał transport owsa i sucharów prowadzony na 105 wozach kutych, przez 240 koni ciągnionych, niemniéy 49 powózek z prochem, granatami i bombami które, wyiąwszy dwóch beczek prochu, zatopił. Dnia 2 Czerwca attakowany pod miasteczkiem Bereznem pod Tyszycami przez dwa szwadrony pułku Dorpackiego strzelców konnych, ubił mu 12 ludzi, 40 ranił i wziął w niewolą, których na tamtym brzegu Styru uwolnił, sam zaś miał jednego zabitego, 4 ludzi rannych, i utracił 14 ochotników na podwodach iadących. Po téy potyczce przeprawił się przez Bug pod Dorochuskiem. Zawiadomiony o tem jenerał *Chrzanowski* wysłał dwa bataliony piechoty dla ułatwienia mu przerznięcia się przez Kozaków i strzelców konnych z korpusu *Rüdigiera*, rozłożonych w okolicach Zamościa. Lecz pomoc ta iuż nie była mu potrzebną. Napadłszy w nocy pod Uchaniami na obóz dwóch szwadronów Siewierskich strzelców konnych i pułk Kozaków, ubił 5 officerów, między którymi pułkownika dońskich Kozaków, przeszło 64 ludzi, 60 kilku wziął w niewolę wraz z podpułkownikiem strzelców konnych *Bogdanowem*, i przybył z nimi do twierdzy Zamościa, w sile 3ch szwadronów i 40 ludzi pieszych.

Tak waleczne a razem zręczne i przytomne obroty kapitana *Rożyckiego* czynią zaszczyt iego męstwu i talentom woyskowym i za wzór służyć mogą tym, których władza wyższa do podobnych wypraw powoła. Według świadectwa iego, odznaczyli się szczególniéy Tomasz *Odyniecki*, Franciszek *Wojewódzki*, Izaak *Halczyniecki*, Trochim *Dan ł w cz*, Seweryn *Malinowski*, i Julian *Budzyński* podofficer.

Chcąc okazać byłemu kapitanowi *Różyckiemu* ukontentowanie moie, mianowałem go majorem dowódcą nowo formować się maiącego pułku i udzieliłem mu krzyż kawalerski, również krzyże srebrne podofficerom i żołnierzom tym, którzy według iego rapportu odznaczyli się w tym prawdziwie wzorowym pochodzie.

W kwaterze Główney w Siennicy dnia 16 Czerwca 1831 r.

(podp:) SKRZYNECKI.

Wiadomość o połączeniu się *Giełguta* z powstańcami w Augustowskiem i Żmudzi, danie pomocy przez *Chłapowskiego* w Litwie, wielki postrach rzuciły między Rossyan. Sami rozliczne rozsiewaią wieści: że xiążę Michał mocno chory, dzień i noc 12 otoczony lekarzami, że *Paszkiewicz* iadąc do armii schwytany przez powstańców; inni znowu utrzymuią, że zginął w Petersburgu na pojedynku z *Czerniszewem*, że *Sacken* zastrzelił się z rozpaczy, że Bobruvsk wzięty przez patryotów, i że im dopomogli żołnierze z gwardyiskich pułków rossyysk ch osadzeni w twierdzy, za n leżenie do rewolucyi petersburgskiéy z 1825 r. i że wszyscy wspólnie z Polakami wykonali przysięgę na wierność Rządowi Narodowemu w Warszawie.

Ciała feldmarszałka *Dybicza* nie przyięli Prusacy z obawy cholery, i złożono je d. 14 w Łomży.

Żaden znaczny korpus rossyyski nie ściga jen. *Giełguda*, posłano tylko 2 pułki iazdy ku Suwałkom, przeciwko którym działa podpułkownik *Zaliwski*, począwszy od Seyn ku Pilwiszkom z Krakusami i strzelcami, których ma do 3000 i iedno działo. — Jenerał *Dembiński* przeszedł Niemen i ma się posuwać ku Wilnu spolnie z jener łem *Chłapowskim*; przy nich dowodzą Litwinami, prócz *Tyszkiewicza*, *Małusewicz*, *Rutkowski*, i *Giecewicz*, były kapitan; Wilno było ciągle obserwowane przez powstańców, z których naybliżéy stał obywatel Traczewski; mieli koło Wilna 5200 ludzi. W Wilnie było 6000 piechoty i 2000 iazdy rossyyskiéy, po większéy części Kirgizów z 30 armatami; w arsenale było 60 armat bez łożysk i znaczna ilość ręczney broni. — W Kownie byli Sacken, Fricken i Aneńkow w 5000 ludzi z 24 działami. — Żmudzinami dowodzili za Niemnem *Ogiński*, *Załuski*, *Potocki* i panna hrabianka *Plater*, która pułk ułanów wystawiła.

W Galicyi rozciągnięto następuiące kordony: jeden od Krakowa, Polski i Rossyi; drugi po nad Sanem do Węgier w poprzek kraiu; trzeci nad Solą między Galicyą a Szląskiem; czwarty między Galicyą a Węgrami.

(Z *Gazet Warszawskich.*)

LOTERYIA KRAIOWA.

W 456 ciągnieniu dnia 22 Czerwca 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następuiące:

— 72. 61. 66. 87. 2. —

Przyszłe 457 Ciągnienie przypada dnia 30 Czerwca 1831 r.
